

Drukarnia Chroma

Trzy razy „tak” dla Komori H-UV

Przechodząc przez kolejne hale (w sumie ponad 8500 m²) drukarni Chroma z Żar, mijając ludzi, którzy tu pracują (ponad 200 osób), obserwując urządzenia w parku maszynowym tego zakładu poligraficznego (m.in. sześć maszyn drukujących Komori, w tym dwie pierwsze w Polsce 8-kolorowe, wyposażone w innowacyjny system suszenia Komori H-UV) - nie sposób oprzeć się wrażeniu, że tak właśnie wygląda sukces na światowym poziomie. Ale o tym właściwie się tu nie mówi. To po prostu widać, słyszać i czuć.

MÓWI SIĘ TU NATOMIAST O PONAD 20-LETNIEJ HISTORII tej największej internetowej drukarni w Polsce, ciężkiej pracy Krzysztofa Raczkowskiego - jej właściciela i o zatrudnionych tu ludziach, którzy wspólnie pracują na ten sukces. A sukces jest niewątpliwy - wystarczy wspomnieć chociażby o 1500 sprawnie realizowanych każdego dnia zleceniach; większych i mniejszych - to bez znaczenia. Tu liczy się bowiem każdy klient. Ale liczy się tu również każdy pieniądz - każda inwestycja jest bardzo dokładnie analizowana, a przy tym odważnie sięga się tu po wiele z nich. Chroma od lat buduje swój park maszynowy, opierając go na innowacyjnych urządzeniach - niejednokrotnie pionierskich nie tylko w Polsce, ale także na świecie. Światu bowiem Krzysztof Raczkowski zawsze przygląda się bacznie, ale bez kompleksów - tu czerpie inspiracje dla swojej działalności, tu podpatruje rozwiązania z innych zakładów, tu także zapoznaje się z najnowszymi technologiami, by zawsze być krok do przodu przed konkurencją nie tylko

w Polsce, bo śmiało dorównuje poziomowi innych, nawet najlepszych, zakładów poligraficznych na świecie, a także by jak najczęściej oferować swoim klientom - wysoką jakość końcowego produktu i jego sprawną realizację w jak najkrótszym czasie.

/KIEDY „LUBIĘ” PRZEKŁADA SIĘ NA DOBRY BIZNES

- Lubię podróżować - mówi Krzysztof Raczkowski - ale robię to głównie zawodowo. Odwiedzam targi i imprezy branżowe, przypatruję się również jak funkcjonują zakłady w innych krajach na świecie (od Japonii, poprzez Australię i Stany Zjednoczone). Oczywiście nie można wprost przełożyć tamtych realiów na polską rzeczywistość i nie o to

chodzi, ale to pomaga mi odnajdywać światowe trendy i budować biznes tu na miejscu już po swoim sukcesie, który pozwala mi mierzyć się z największymi.

20 lat temu Chroma zaczynała jak większość wówczas zakładów w Polsce po zakończeniu ery komunizmu w tym kraju - od jednej niewielkiej maszyny i poszukiwania własnej drogi rozwoju. - Ponieważ rosła nam liczba zleceń - wspomina Krzysztof Raczkowski - zaczęliśmy się rozwijać, kupować nowe maszyny, co napędzało z kolei nasz rozwój. Ważnymi etapami na tej drodze był zakup pierwszego własnego systemu CtP firmy Screen (obecnie posiadamy trzy takie systemy), decyzja o pozyskiwaniu zleceń przez Internet i nasz intensywny »



Chroma od lat buduje swój park maszynowy, opierając go na innowacyjnych urządzeniach - niejednokrotnie pionierskich nie tylko w Polsce, ale także na świecie.

» rozwój w tym zakresie (obecnie zlecenia pozyskiwane tą drogą stanowią 90% wszystkich naszych zamówień), a także inwestycja w maszyny drukujące firmy Komori.

Po pierwszych inwestycjach w tym zakresie Krzysztof Raczkowski zdecydował o zakupie kolejnych maszyn - w ciągu sześciu lat Chroma zakupiła więc cztery kolejne, na ówczesny czas bardzo innowacyjne maszyny drukujące Komori w formacie B1. - Lubię melodię tych maszyn - mówi z uśmiechem Krzysztof Raczkowski. - Ten codzienny stukot, szelest pobieranego papieru, ssawek, dźwięk informujący, że jakiś proces się zakończył i że wszystko przebiega płynnie.

Ale, aby słyszeć „właściwe dźwięki” Krzysztof Raczkowski najpierw pochyla się nad każdą planowaną inwestycją i dokładnie liczy.

/KOMORI H-UV **- JAKOŚĆ, SZYBKOŚĆ,** **BEZPIECZEŃSTWO**

Tak było również w przypadku ostatnich zakupów - dwóch 8-kolorowych maszyn Komori z innowacyjnym systemem suszenia H-UV - pierwszych w Polsce i jednych z setek zainstalowanych na całym świecie. Pierwsza z nich, po szeregu bardzo dokładnych testów przeprowadzonych jeszcze przed zakupem, rozpoczęła pracę w Chromie w ubiegłym roku. Już wkrótce - doceniając wiele zalet tego rozwiązania - właściciel drukarni zdecydował się na zakup kolejnej takiej maszyny, która rozpoczęła tu pracę w sierpniu tego roku.

Komori H-UV to innowacyjny system suszenia UV, wykorzystujący lampę ultravioletową i farby UV o wysokiej czułości do suszenia świeżo zadrukowanego arkusza. To połączenie zalet druku konwencjonalnego i UV. Krzysztof Raczkowski niemal jednym tchem wymienia podstawowe zalety tego rozwiązania: natychmiastowe suszenie wydruków, możliwość sprawnej realizacji krótkich cykli produkcyjnych, co przy specyfice drukarni internetowej jest niezmiernie

ważne, podobnie jak natychmiastowa gotowość wydruków do dalszej obróbki. Również: druk na trudnych podłożach, eliminacja prószczenia, łatwość uszlachetniania, odporność mechaniczna oraz połysk taki jak w technologii konwencjonalnej. Krzysztof Raczkowski mówi: - To rozwiązanie bardzo ekonomiczne - już tylko same oszczędności na papierze, wynikające z bardzo szybkiego narządu tej maszyny, przyniosły nam oszczędność rzędu kwoty raty kredytowej za tę maszynę. Warto też podkreślić, że susze-



Od lewej: Satoshi Mochida, Managing Director Komori; Krzysztof Raczkowski, właściciel drukarni Chroma oraz Jolanta Kurowiak, prezes firmy Reprograf

nie H-UV jest około dwukrotnie bardziej wydajne energetycznie w stosunku do rozwiązania, bazującego na tradycyjnych lampach UV, co również przynosi nam kolejne oszczędności. Jednak do największych zalet maszyny Komori z technologią H-UV należy zwiększenie wydajności i zdecydowane skrócenie łącznego czasu, jaki jest potrzebny na realizację danego zlecenia. Ponieważ dziennie mamy ich bardzo wiele, bo taki jest profil naszej produkcji - jest to kluczowa zaleta tego rozwiązania, która daje nam poczucie bezpieczeństwa i za-

pewnia przede wszystkim spokojniejszą pracę.

/TRZECIA MASZYNA KOMORI **H-UV JUŻ W PLANACH**

Wszystkie te zalety, w tym 20% wzrost zleceń drukarni rok do roku po inwestycji m.in. w pierwszą maszynę H-UV, a także mniejsza niż ma to miejsce przy tradycyjnych sposobach suszenia przestrzeń, jaką zajmuje urządzenie - sprawiły, że Krzysztof Raczkowski zakupił wkrótce kolejną maszynę tego typu, a w najbliż-

szych planach jest już trzecia, która pojawi się w Chromie wiosną przyszłego roku. - Wszystkie decyzje inwestycyjne podejmuję szybko - mówi - a kiedy jestem zadowolony z danego rozwiązania podążam dalej w tym kierunku, bacznie analizując kolejne korzyści, które mogą z tego wynikać. Tak było w przypadku wcześniej zakupionych przez mnie maszyn Komori, tak było również w przypadku tych z innowacyjną technologią H-UV. Doskonały zespół ludzi, którzy pracują w drukarni Chroma pozwala bowiem z sukcesami wcielać w życie nawet

najśmielsze moje plany. To oni czuwają nad promocją danego rozwiązania i możliwości drukarni, analizą sprzedaży itd. Warto wspomnieć, że tylko ostatnio zakupiona maszyna Komori H-UV drukuje dziennie 150 tys. arkuszy, a wykonywanych jest na niej średnio 50 narządów w tym okresie. Zbigniew Komarnicki, pracownik obsługujący to urządzenie podkreśla szereg jego zalet w codziennej pracy - w tym np. doskonały system inspekcjonowania drukowanych arkuszy. - Maszyna posiada dwie kamery skanujące obraz i na bieżąco wychwytuje błędy, co pozwala nam na sprawną reakcję, kontrolę i ewentualne poprawki tak, by nasze wydruki były jak najlepsze jakościowo i aby w ten sposób uniknąć kosztownych (głównie ze względu na zmarnowane arkusze papieru) pomyłek. Szybki narząd maszyny umożliwia nam także drukowanie wielu różnorodnych zleceń, a prosta i intuicyjna obsługa urządzenia bardzo nam w tym pomaga.

/Z KOMORI **SUKCES SMAKUJE LEPIEJ**

Przeglądając fora internetowe, w których internauci opisują drukarnie, z których korzystają na co dzień w zdecydowanej większości o Chromie (obsługującej w większym procencie klientów z Polski, ale również zleceniodawców z zagranicy) czyta się pozytywnie. „Najlepsza drukarnia w Polsce”, „najsolidniejsza i sprawna obsługa”, „zawsze na czas”, „niskie ceny”, „24 godziny na dobę, 7 dni w tygodniu”, „zawsze profesjonalnie”, „zlecenia wykonane z dnia na dzień” - to tylko niektóre cytaty. Pozostałe głosy to w zasadzie głosy neutralne - klienci są więc zadowoleni, wracają tu, polecają ten zakład innym. Marzenie każdej drukarni...

Jak to się robi? W Chromie to wiedzą, choć mimo tego sukcesu nie stoją w miejscu. Kolejne plany - między wieloma innymi kolejne 6500 m² przestrzeni dla produkcji, nowa maszyna Komori H-UV, nowa naświetlarka (trzy obecne, z których zaledwie jedna naświetla 18 tys. płyt miesięcznie, dwie pozostałe nieco mniej)

Krzysztof Raczkowski:
- Wszystkie decyzje inwestycyjne podejmuję szybko. A kiedy jestem zadowolony z danego rozwiązania podążam dalej w tym kierunku, bacznie analizując kolejne korzyści, które mogą z tego wynikać. Tak było w przypadku wcześniej zakupionych przez mnie maszyn Komori, tak było również w przypadku tych z innowacyjną technologią H-UV.

już tu nie wystarczają. Więc Krzysztof Raczkowski znowu liczy... liczy, bo lubi swoją drukarnię, ludzi, którzy tu pracują i sukces, bo dobrze smakuje. Z Komori smakuje tu lepiej.

- Cieszy nas kolejna inwestycja drukarni Chroma w rozwiązanie Komori, tym bardziej, że i tym razem wybór padł na kolejne innowacyjne rozwiązanie Komori H-UV - mówi Tadeusz Figurski, wiceprezes firmy Reprograf, która jest wyłącznym dystrybutorem tej marki w Polsce i dostawcą zarówno rozwiązań Komori w drukarni Chroma, jak również szeregu innych, z których korzysta ten zakład. - Cieszy nas, że możemy współuczestniczyć w tym sukcesie dostarczając od lat rozwiązania do tej drukarni. Chcemy być zawsze dla niej partnerem, oferując najlepsze nasze propozycje - wspólnie poszukujemy tych rozwiązań, staramy się być najlepszym doradcą. Chroma czerpie z tego inspirację i ma odwagę sięgać po nowości, co przekłada się na jej sukces.

OPRACOWAŁ MIROSLAW PAWLIŃSKI

